Nr 288 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Poniedziałek 14 Grudnia 1925. Rok XLIV.

Prenumerata miesięczna: Bez odnoszenia . . . 4.— zł. Z odnoszeniem . . . 4.50 „ Z przesyłką pocztową 4.50 „ Za granicą . . . 8 „

Cena numeru 20 groszy

Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 1. Telefon 41. Międzymiast. 157.

Adres Administracji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 241.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Mossul

Kraków, 12 grudnia.

Odbywająca swą sesję Rada Ligi Narodów ma przed sobą sprawę bardzo trudną. Jest nią decyzja o przynależności, względnie podziale naftonośnego Mossulu. Jak wiadomo, formalnie idzie o ustalenie granicy między dzisiejszą Turcją a Mezopotamją, pozostającą pod protektoratem Anglji. Anglja chce, aby granica była poprowadzona tak, iżby ogromne i niezmiernie bogate tereny naftowe w wilajecie mossulskim przypadły Mezopotamji, więc angielskiemu trustowi naftowemu.

Podczas rokowań pokojowych angielsko-tureckich w Lozannie trudnej tej sprawy nie zdołano rozstrzygnąć. Zgodzono się przekazać ją Lidze Narodów, przyczem przewodniczący angielskiej delegacji pokojowej, lord Curzon, złożył deklarację, że wbrew woli Turcji Liga Narodów w żadnym razie sprawy Mossulu nie rozstrzygnie.

Liga Narodów wysłała na miejsce komisję międzynarodową dla zbadania stosunków i przedstawienia wniosków co do najbardziej racjonalnego podziału. Komisja ta, złożona ze Szweda, Węgra i Holendra, objechała cały Mossul, badała jego stosunki kilka miesięcy i ostatecznie opracowała wnioski, które nie zadowoliły ani Turcji ani Anglji. Ale Anglja ostatecznie lepiej wychodzi na tej propozycji, dlatego po namyśle zdecydowała się ją przyjąć. Turcja natomiast uparcie stoi na stanowisku odmownem, żądając przeprowadzenia w Mossulu plebiscytu po wycofaniu stamtąd wojsk angielskich. Anglja sprzeciwia się plebiscytowi w ogólności twierdząc, że poziom umysłowy ludności miejscowej jest za niski dla tak odpowiedzialnej decyzji. A już zupełnie nie chce słyszeć o wycofaniu stamtąd swoich załóg, argumentując, że w takim razie wojska tureckie zajmą kraj natychmiast.

Na jednem z poprzednich posiedzeń Rady Ligi, Turcy zakwestjonowali prawo Rady do rozstrzygania w sprawie Mossulu. Ponieważ większości Rady szło także o odroczenie tej przykrej sprawy w nadziei, że interesowane strony załatwią ją tymczasem między sobą na boku, przeto skwapliwie skorzystano z protestu tureckiego i zwrócono się do trybunału haskiego po rozstrzygnięcie, czy Rada Ligi jest kompetentną do orzekania w tej kwestji.

Teraz jednak przyszło już orzeczenie Trybunału haskiego. Dalszych pozorów do odraczania sprawy Rada Ligi znaleźć nie może. — Trybunał haski orzekł, że Rada Ligi na podstawie swego statutu jest kompetentną do rozstrzygnięcia sprawy mossulskiej, decyzję jednogłośnie z wykluczeniem od głosowania stron bezpośrednio interesowanych.

Gdy na podstawie tego orzeczenia Rada Ligi na wtorkowem posiedzeniu przystąpiła do rozważania tej sprawy, a przewodniczący Scialoja chciał zarządzić głosowanie, delegat turecki wyciągnął ostatni argument, mianowicie wspomnianą na początku deklarację lorda Curzona, w myśl której Rada Ligi nie może o Mossulu decydować bez zgody Turcji. Nic nie pomógł zarzut, że deklaracja Curzona wynikła z jego nieznajomości statutu Ligi i że stoi ona w jaskrawej sprzeczności z postanowieniami tego statutu. Turcy nie odstąpili od swego zapatrywania, że deklaracja Curzona stanowi integralną część układów w Lozannie, na podstawie których wogóle sprawa Mossulu została przekazana Lidze, że więc teraz deklaracja ta nie może być uznana za niebyłą.

W ten sposób powstała nowa trudność, z której po krótkiem wahaniu Rada Ligi skorzystała ponownie, aby decyzję jej wielu jej członków wysoce niemiłą... odroczyć.

Poza tą całą dekoracją prawniczą kryje się nie jeden, ale kilka wielkich sporów, zarówno ekonomicznych jak politycznych. Centrum stanowi współzawodnictwo pomiędzy angielskim Royal Dutchem i amerykańską Oil Company o władanie najbogatszym terenem naftowym na świecie. Ameryka po cichu w granicach przyjaźni z Anglją popiera Turcję, której rząd udzielił Oil Company kilka koncesyj wstępnych na eksploatację nafty mossulskiej w razie, jeżeli obszar ten znajdzie się ostatecznie w jego władaniu. Wobec potęgującej się z dniem każdym doniosłości nafty, jako paliwa, walka o największe jej światowe źródła musi być bardzo zaciekła. Turcja o tem wie, ma zapewnione sobie poparcie ze strony jedynego konkurenta A[illegible] na tem polu, mianowicie Ameryki, i stoi [illegible]

Polityka sowiecka zadałaby kłam samej sobie, gdyby nie skorzystała z tak soczystego kąska, który jej spór o Mossul nastręcza. Jest to przecież idealna sposobność, aby Anglji — jak powiada rosyjskie przysłowie — »podpuścić świnię do ogrodu«. Sowiety więc stają skwapliwie po stronie Turcji, która w ten sposób posiłkowana jest z jednej strony przez najwyższy kapitalizm współczesny, z drugiej zaś przez jego wroga i przeciwieństwo — komunizm moskiewski.

Opierając się na takim układzie warunków, Turcy zaczęli w ostatnich miesiącach zajmować stanowisko zgoła nieprzejednane. Na granicy Mossulu dowództwo tureckie skoncentrowało znaczną część swych wojsk i podjęło przygotowania do wojny tak wyraźnie, że nie mogą być niezrozumiane. Równocześnie zaczęto na nowo fortyfikować Dardanele, aby w danym razie zamknąć flocie angielskiej dostęp do czarnomorskich wybrzeży Turcji. Francja nie zaniedbała przy tej sposobności znieść także jajka antiangielskiego, pozwalając Turkom na przewiezienie części wojsk i zapasów wojennych kolejami, pozostającemi w administracji francuskiej.

Najważniejszym jednak jest w tej sprawie udział Rosji. Obecnie właśnie bawi w Moskwie jeden z aktywnych ministrów tureckich, rzekomo dla zbadania stosunków gospodarczych Rosji sowieckiej. W rzeczywistości jednak celem jego pobytu jest zawarcie sojuszu i konwencji wojskowej z Rosją na wypadek wojny z Anglją o Mossul. W zamian za pomoc Turcy mają zwrócić Rosji terytorja zabrane jej w r. 1918, więc okręg Karsu i części Armenji. Na czem ma polegać pomoc Rosji, nie wiadomo. Nie może ona być jednak tylko platoniczną, skoro rząd angorski decyduje się zapłacić za nią tak wysoką cenę.

W ostatnich dniach rozeszły się w prasie pogłoski o zawartym jakoby tajnym układzie francusko-angielskim, w myśl którego Francja stanęłaby po stronie Anglji, gdyby doszło do wojny o Mossul. Wiele jednak przemawia za tem, że wiadomość ta jest co najmniej przedwczesną i że Anglja stara się dopiero wywołać we Francji skłonność do takiego układu przez — podsycanie powstania Druzów przeciw Francji...

Korzenie sprawy gubią się więc w najskrytszych schowkach gabinetu londyńskiego i paryskiego, waszyngtońskiego i moskiewskiego. Na wierzchu widać tylko spór o litery statutu Ligi Narodów. Pod spodem jednak toczy się zaciekła walka o naftę. Już sama palność tego materjału sprawia, że Mossul nabrał charakteru jednego z wielkich i najgorętszych dziś ognisk współczesnej polityki międzynarodowej. Jedna niezręczność w Genewie, a od ogniska tego może wybuchnąć pożar wcale okazały. (s).

Delegacja turecka grozi wyjazdem z Genewy

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Genewa, 12 grudnia. **W zatargu o Mossul Turcy nie chcą ustąpić.** Delegacja turecka oświadczyła, że jeśli Rada nie odrzuci arbitrażu, to **delegacja turecka udziału w obradach wziąć nie może.** O ile Turcy nie osiągną ustępstw i przychylnej odpowiedzi na wysłaną deklarację, delegacja turecka w ciągu najbliższych godzin opuści Genewę.

Wielkie znaczenie Gdyni jako portu na Bałtyku

Gdynia będzie bramą wchodową dla wschodniej i środkowej Europy

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Sztokholm, 12 grudnia. Pismo codzienne »Tidningen« ogłasza artykuł swego korespondenta **Backmana o Gdyni.** Pismo podaje szczegółowy opis urządzeń portowych w Gdyni i dochodzi do wniosku, że **Gdynia ma wszelkie widoki zostania jednym z najgłówniejszych portów na Bałtyku, a także dla Szwecji będzie miała ogromne znaczenie.** Gdynia będzie bramą wchodową dla Szwecji, Polski, Czechosłowacji, Rumunji i Węgier, jednem słowem dla **wschodniej i środkowej Europy.** Eksport szwedzkich kruszców i granitów idzie już przez Gdynię.

Sensacyjne rewelacje prasy paryskiej o propozycjach Cziczerina w Paryżu

Kooperacja narodów łacińskich i słowiańskich przeciw narodom germańskim i anglo-saskim

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 12 grudnia. **Cziczerin** przybył dnia 10 bm. do Paryża. Wczoraj odbył on **dłuższą konferencję z Briandem.** Prasa paryska podaje **sensacyjne szczegóły o propozycjach Cziczerina, które przewidują ścisłą kooperację narodów łacińskich i słowiańskich, skierowanych przeciw narodom germańskim i anglosaskim.**

Wyłoniła się możliwość zupełnie **nowego ugrupowania sił na kontynencie europejskim.** Wczoraj wydał Cziczerin obiad dla przedstawicieli rządu francuskiego, korpusu dyplomatycznego i świata parlamentarnego. Obiad odbył się w apartamentach ambasady sowieckiej.

Briand przeciw projektowi Loucheura

Paryż, 12 grudnia (AW). Loucheur złożył wczoraj w Izbie dalsze punkty swego projektu sanacyjnego, które dotyczą zarządzeń **przeciw ucieczce od płacenia podatków, oraz nowych statutów dla papierów wartościowych.** Dokładna treść tych punktów nie jest jeszcze znana.

W kołach politycznych mówi się, że **Briand oraz część ministrów zrzuca z siebie odpowiedzialność za projekty skarbowo-sanacyjne Loucheura,** a tem samem **nie solidaryzuje się** z jego obecnością w gabinecie.

Jak należy rozumieć „rozbrojenie"

Debaty w tej sprawie Rady Ligi Narodów

Genewa, 12 grudnia (AW). Komisja specjalna Rady Ligi opracująca program konferencji rozbrojeniowej opracowała projekt porządku dziennego. Porządek dzienny przewiduje przedewszystkiem **debaty nad samem pojęciem »rozbrojenia«,** t. zn. czy rozbrojenie należy rozpatrywać jako ograniczenie możności prowadzenia przyszłej wojny, czy też rozbrojenie dotyczy **tylko ograniczenia armji na stopie pokojowej.** Dalej konferencja rozważy również sposoby **rozbrojenia na lądzie, morzu i w powietrzu** i oznaczy minimum sił zbrojnych w każdym z poszczególnych krajów, które zależeć będzie **od czynników gospodarczych, geograficznych i politycznych.** Konferencja rozważy także zagadnienia czy istnieje różnica między rozbrojeniem zaczepnem i odpornem, między żeglugą powietrzną cywilną i wojskową, oraz między flotą handlową, która może być użytą **do walki na morzu,** a flotą wojskową w ścisłem znaczeniu tego słowa. Rozważane będzie także zagadnienie **pomocy militarnej i gospodarczej dla państwa napadniętego, represji wobec napastnika.**

Min. Moraczewski zamierza zgłosić dymisję

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 grudnia. Jedno z pism porannych podaje pogłoskę, jakoby minister **Moraczewski** zawiadomił partję, iż **zrezygnował ze stanowiska ministra robót publicznych.** Zaznaczyć należy, że istotnie minister Moraczewski **zamierza zgłosił dymisję** z tego powodu, że będąc od szeregu dni obłożnie chory, nie sprawuje urzędu.

Minister zachorował wskutek zaniedbania karbunkułu i dziś dopiero ma się odbyć operacja, której powinien się był poddać dawniej.

Z komisyj sejmowych

Warszawa, 12 grudnia.

O ODROCZENIE OBRAD NAD NOWELĄ O STABILIZACJI URZĘDNIKÓW.

Sejmowa komisja administracyjna przyjęła w drugiem czytaniu projekt ustawy o zaliczeniu miejscowości **Lanckorony** w województwie krakowskiem **do rzędu miasteczek. Debaty nad projektem noweli do ustawy o państwowej służbie cywilnej, dotyczącym stabilizacji urzędników komisja odroczyła** do czasu porozumienia się referenta z rządem.

JAK SZKOLONĄ BĘDZIE NASZA ARMJA?

Sejmowa komisja wojskowa dokonała wczoraj rozdziału referatów. Wniosek P. P. S. dotyczący **skrócenia czasu służby w wojsku** i zmniejszenia kontyngentu wojska przydzielono posłowi **Liebermanowi.** Koreferentami jego będą poseł **Mączyński** i poseł **Zamorski.** Projekt ustawy **o medalu pamiątkowym** został przydzielony posłowi **Siecińskiemu,** projekt ustawy o **orderze Virtuti Militari** posłowi **Sadzewiczowi,** projekt ustawy o **przysposobieniu wojskowem** i wychowaniu fizycznem posłowi **Jedynakowi,** nowelę do ustawy **o powszechnej służbie wojskowej posłowi Potoczkowi.**

Następnie zabrał głos minister spraw wojskowych gen. **Żeligowski,** który wygłosił **krótkie expose** o tem, jak zamierza prowadzić armję. Zasadniczą tezą programu nowego ministra jest, że należy skończyć z dotychczasowym okresem koszarowego szkolenia wojska, a rozpocząć nowy okres, który streszcza się w jednym wyrazie »**pole**«. Słowem należy żołnierza wyprowadzić z koszar. Przy obecnym systemie szkolenia żołnierz **przebywa zaledwie 14 dni w roku w polu.**

Co do budżetu, to konieczna wielka jego redukcja **wywołuje znaczne trudności,** ale minister jest zdania, że trudności **te dadzą się opanować.** Uproszczenie administracji wojskowej i systemu kancelaryjnego, **da niewątpliwie pożądane w zakresie oszczędności rezultaty.**

EWA ŁUSKINA

BUDDHA I SZAŁ

(Ciąg dalszy). 32

Lala bawi obecnie w stolicy kraju, w mieście kresowych lwów, w siedzibie najwyższych władz autonomicznych, — zaproszona przez dawnych przyjaciół, w dom ich zamożny i otwarty, tworzący jedną z placówek towarzyskiego życia.

Geneza jej przybycia tutaj jest dosyć skomplikowana. Zewnętrzny cel, pokrywa najdokładniej wewnętrzny.

Zewnętrznie jest to zatem podróż, przedsięwzięta dla celów karjery i ambicji, pierwszy, zdecydowany krok dla zdobycia rozgłosu, — w rzeczywistości zaś nic w świecie, w danej chwili, nie jest jej dalszem i obojętniejszem.

Odkąd w parę dni po rozstaniu z Mithrą w tak dziwnych warunkach, nadeszły na jej ręce odpisy osobistych dokumentów, jako depozyt złożony z ufnością „w ręce mojej małej siostry", — na barkach jej legł nanowo, cały ciężar odpowiedzialności za honor i wolność, swego „dużego brata".

Słabą jest i niedoświadczoną, a on sam, swą porywczą nierozwagą, utrudnił ogromnie całą sprawę, — ale w niej nie postało żadne wahanie.

Tak stać się musi. Dosyć. Siła woli zwycięża wszystko, nawet ślepą Ananke, — a ona czuła spotężnienie woli tak skupionej, jak więź promieni elektrycznych, — wobec której wszelkie materjalne przeszkody w proch paść muszą.

Samotna i bezbronna, dla swego nieznanego księcia znaczy dziś więcej, niż cała rota wojowników, — bo ona wolność mu wróci.

Odtąd wstąpił w nią spokój wewnętrzny, absolutny, — konieczny dla skoncentrowania wszystkich sił umysłu i ducha.

W niewielu dniach plan był gotów.

Na miejscu nie pozostawało nic już do zrobienia. Na to zaś, by móc znaleść się tam, gdzie można działać, — w siedzibie najwyższych władz krajowych, — trzeba się było zdobyć na decyzje nadzwyczajne, zwłaszcza dla jej natury kontemplacyjnej, odczuwającej wstręt do czynu.

Brak środków materjalnych, możności rozporządzania czasem, obowiązki zawodowe, — to były jeszcze rzeczy drugorzędne. Ale aby je pokonać, trzeba było przedewszystkiem pretekstu do wyjazdu, następnie tytułu, któryby jej dał prawo, obcej i nieznanej, wystąpić w nieznanem środowisku i wpływowych sferach, — odrazu jako — ktoś!

Tu mógł jej posłużyć jedynie — własny talent. Ów talent, potrosze przez nią samą lekceważony, nie dość silny jeszcze, by stać się pierwiastkiem dominującym w jej życiu i dążeniach, a przedewszystkiem zepchnięty na drugi plan, szeregiem konieczności życiowych. Lecz teraz on i tylko on, mógł stać się narzędziem dla osiągnięcia najtajniejszych i najdroższych pragnień.

Gdy oznajmiła o tem Kozodojowi, spojrzał na nią nieco zdziwiony i zaskoczony niespodzianką. Znał jej dziką nieśmiałość i stałe usuwanie się od wszystkich i wszystkiego.

Mimo całego osobistego dla niej uznania, znać w nim było wahanie.

— Czy pani czuje się nerwowo dość opanowaną do takiego występu? Czy nie lęka się pani — zawodu?

— Mam do powiedzenia rzeczy nowe...

— Cóż jest nowego pod słońcem? Nie tak to dziś łatwo zadziwić czemś świat...

Widziała, że obawiał się dla niej rozczarowania na nieznanym terenie — i nie mogła nie przyznać mu słuszności. Ale że i on wiedział doskonale, o co tu chodzi, zaniechał dalszych uwag.

Ona sama czuje, że próba jest śmiała, ale wie zarazem, że to być musi. Nie było siły, którаby ją od tego odwiodła.

Zasiadła bez zwłoki do pracy. Szła cudownie, jak nigdy. Myśli wytryskały jak języki ognia, słowa nasuwały się same, jak klejnoty, znalezione na drodze, okresy splatały się jak girlandy... Rumieniec łuną rozpalał jej twarz, zimny dreszcz jak wąż, prześlizgiwał się wzdłuż rdzenia, — w dreszczach i ogniach krążyła po pokoju, — lub rzucała się na wznak na sofę, z oczyma utkwionemi w suficie, owiana błękitnym dymkiem papierosa.

Wkrótce była z tem gotowa.

Teraz weszły na scenę niemałej wagi kwestje toaletowe, sprawiając miłą dywersję, do której jej biedne życie rzadko dawało sposobność, a które wyzwalały jej tłumione instynkta kobiece.

Wszystko to pochłaniało ją i podniecało jej odwagę i nadzieję.

Dopiero znalazłszy się w wagonie, uczuła się samą, opuszczoną, bezsilną — i przeżyła chwile kompletnego zwątpienia o wszystkiem.

Ale odwrotu już nie było.

W mieście, kipiącem życiem i werwą, w przyjaznej gościnie, nasuwającej mnóstwo miłych rozrywek, nastrój ten przeminął. Znalazła się z miejsca w wirze towarzyskim, w nieprzerwanym szeregu przyjęć i wizyt, jakiemi przyjaciółka jej dzieciństwa, dokumentowała swe świeże stanowisko mężatki i pani domu.

Brała w tem wszystkiem udział poniekąd automatycznie, jako efektownie zareklamowane, nowe zjawisko, efemeryda, na chwilę wyłowiona z mroków swego szarego bytowania. Jej rzeczywiste życie, życie jej serca, chodziło zgoła innemi drogami.

Niezależnie od sprawy odczytu, zaabsorbowały ją odrazu zakulisowe starania, szukanie poparcia, wyrabianie audjencyj. Jedenaście dzienników powtórzyło już sympatycznie jej nazwisko — i to otwierało jej niejedne drzwi, które inaczej pozostałyby zamknięte. Rachuba okazywała się trafną.

Należało być przytomną i swobodną, aby nie być posądzoną o stronniczość, a zarazem odpowiednio poważną, — gdy tak wędrowała z biura do biura, z urzędu do urzędu, pod badawczemi, śledczemi spojrzeniami.

Za kim? Dlaczego? Na jakiej podstawie?

Lala uczyła się praktycznie dyplomacji, tak bardzo obcej jej naturze, głęboko skrytej, lecz nie podstępnej.

Z miejsca na miejsce, z piętra na piętro, po niezliczonych schodach wielkich, urzędowych budynków, przeszła wszelkie stopnie hierarchji, z gorącą prośbą o sprawiedliwość.

Któregoś dnia wracała dorożką, nieco smutna, bo stary hrabia-estetyk, na którego liczyła, odmówił więcz, grzecznie lecz stanowczo.

— Pani daruje, mimo całej chęci, nie jestem w stanie nic tu zrobić. Moje stanowisko nie pozwala na żadną lekkomyślność, — i... ja nie znam tego pana. Także pani nie radziłbym...

Na drugi dzień wyznaczoną miała audjencję u dostojnika, w którego ręku, jako najwyższej instancji, los jego spoczywał. Jest to dworny, stary pan we fraku, z czerwoną wstęgą orderową przez piersi.

— Czem mogę pani służyć?

— Ekscelencjo! Przychodzę prosić o sprawiedliwość dla cudzoziemca, który w kraju naszym dotkliwie został pokrzywdzony...

— Proszę, niech pani zajmie miejsce i przedstawi mi rzecz całą.

Tego właśnie pragnęła. Krótkie były jej słowa, ale czuła sama, że wypowiedziane zostały z siłą i logiką. Stary dyplomata słuchał uważnie, notując coś na bloku — wreszcie rzekł:

— Rzecz dotychczas do mnie nie doszła, zatem nie mogę pani nic przyrzec. Gdy jednak sprawę dokładnie poznam, zarządzę stosownie do istoty rzeczy. Może pani być spokojną.

(C. d. n.)

Setna rocznica zgonu Staszica

Warszawski komitet obchodu setnej rocznicy zgonu Stanisława Staszica ogłasza następującą odezwę:

„W dniu 20 stycznia 1926 roku przypada setna rocznica zgonu męża niespożytej zasługi społecznej i narodowej, Stanisława Staszica. Staszic poświęcił niezwykle pracowity swój żywot wyłącznie dla dobra narodu i pozostawił po sobie wielki testament: w dorobku naukowym i gospodarczym, w fundacjach, pełnych troski o dobro potomności i w nakazach dla rodaków.

Kładł podwaliny pod ustrój państwa na zasadach nowożytnych, podnosił naukę i oświatę, rozwijał rolnictwo, górnictwo, przemysł i rzemiosła.

Z plonów pracy Staszica korzystają dziś wszystkie warstwy społeczeństwa polskiego.

Najgodniejszem uczczeniem tego wielkiego męża, niewątpliwie zgodnem z jego intencjami, będzie, ażeby w wiekową rocznicę śmierci Staszica każdy Polak rozważył, czy spełnia obowiązki, na nim ciążące wobec ojczyzny i czy sprawy ogólne choć w części leżą mu tak na sercu, jak mu był tego przykładem Staszic. Dał on z siebie narodowi stokroć więcej, niż za życia otrzymał.

Komitet narodowy, utworzony w stolicy Polski — w hołdzie i czci dla zasług Staszica — odwołuje się do całego społeczeństwa, do jego ciał reprezentacyjnych, władz, stowarzyszeń, zrzeszeń, szkół etc., aby najlepiej w wolną od pracy niedzielę, poprzedzającą rocznicę śmierci Staszica, a więc w dniu 17 stycznia 1926 roku, należytemi obchodami przypomniał najszerszemu ogółowi o nakazach testamentu Staszica, a przedewszystkiem o słowach jego: „Pierwszym obowiązkiem człowieka jest pracować".

Oby na progu drugiego stulecia od chwili, gdy przestało bić szlachetne serce tego wielkiego obywatela — duch Staszica przeniknął uczucia i umysły nasze i zespolił je do zgodnej i wydatnej pracy dla odrodzonej i niepodległej ojczyzny.

Organizacje, zamierzające uczcić pamięć Staszica, proszone są o zakomunikowanie komitetowi narodowemu programu obchodu, a to w celu skoordynowania zamierzeń poszczególnych, okazania wzajemnej pomocy, a także zgromadzenia materjałów historycznych tego obchodu".

Adres: Biuro Rady miejskiej, Warszawa, plac Teatralny.

KRONIKA

Kraków, 12 grudnia.

Akademja ku czci Żeromskiego i Reymonta

Z Warszawy donoszą:

Staraniem Polskiego Klubu literatów i Towarzystwa literatów i dziennikarzy odbędzie się 17 bm. w Filharmonji wielka akademja ku czci Stefana Żeromskiego i Władysł. Reymonta. Komitet pod przewodnictwem Wacława Sieroszewskiego uchwalił zwrócić się do p. prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o zaszczycenie swoją obecnością akademji, oraz uchwalił zaprosić rząd i marszałka, korpus dyplomatyczny i wreszcie szereg osób oficjalnych.

Wstrzymanie awansów urzędniczych

Z Warszawy donoszą:

Ministerstwo spraw wewnętrznych wysłało do wszystkich województw okólnik z poleceniem, aby nie przyjmowano do służby państwowej żadnych nowych sił. Nadto ministerstwo zawiadamia, że awanse urzędników na razie są wstrzymane.

Opieka nad Polakami w Paryżu

Staraniem Opieki polskiej w Paryżu i Towarzystwa pracy społeczno-kulturalnej, przy poparciu urzędu emigracyjnego utworzone zostały w Paryżu następujące nowe placówki opieki społecznej dla wychodźctwa:

Misja kolejowa, której zadaniem jest chronić przyjeżdżających do Paryża rodaków przed różnorodnemi grożącemi niebezpieczeństwami i nadużyciami. Misja ta ma swoich przedstawicieli na dworcach kolejowych: Gare de l'Est, Gare du Nord w godzinach: od 9—1 po południu i od 17—21. Funkcjonarjuszów można rozpoznać po biało-czerwonej opasce.

Sekcja opieki kobiecej, która dzieli się na dwa oddziały: opieka nad samotną kobietą emigrancką i opieka macierzyńska. Biuro ostatniej sekcji znajduje się na 113 rue Thourin, Paris 5.

MUZYKA KOŚCIELNA. W kościele OO. Dominikanów w niedzielę, 13 bm., podczas mszy świętej o godzinie 11 min. 30 przed południem kwartet smyczkowy, pod kierownictwem dra L. Sołeckiego, odegra utwory religijne. Polskie Towarzystwo opieki nad grobami bohaterów urządza zbiórkę kościelną na pomnik dla młodzieży krakowskiej, poległej w obronie granic Polski.

W niedzielę, 13 bm., w kościele OO. Jezuitów na Wesołej o czasie mszy świętej śpiewać będzie pieśni religijne: chór chłopięcy trzygłosowy.

FERJE ŚWIĄTECZNE W SZKOŁACH. Kuratorjum szkolne krakowskie donosi, że ministerstwo oświecenia rozporządzeniem z 3 grudnia b. r. zarządziło, że ferje świąteczne Bożego Narodzenia trwać będą w b. roku szkolnym od 22 grudnia do 3 stycznia 1926 roku włącznie (koniec zajęć szkolnych 21 grudnia po lekcjach, początek 4 stycznia 1926 r. rano).

OTWARCIE NOWEJ LINJI TRAMWAJOWEJ, będącej przedłużeniem linji Nr 6 w ulicy Kalwaryjskiej (Podgórze), odbędzie się w poniedziałek, 14 bm., o godzinie 10 rano. Otwarcia linji dokona prezydjum miasta.

REDUKCJA SIŁ PROWIZORYCZNYCH odbyć się ma w magistracie krakowskim z dniem 1 stycznia 1926 roku ze względów oszczędnościowych. Z tego powodu także wszelkie podania o posady w magistracie są bezcelowe.



Damaszek po zbombardowaniu

przechodzi z rąk do rąk. Dzisiejsze depesze donoszą, że Druzowie wkroczyli do Damaszku.

W SPRAWIE DODATKOWYCH ZEBRAŃ KONTROLNYCH. Dowództwo okręgu korpusu Nr V rozlepiło na rogach ulic obwieszczenie o powoływaniu do dodatkowych zebrań kontrolnych szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią roczników 1901, 1907, 1906 i 1890, oraz roczników 1900 i 1899, należących do pospolitego ruszenia. Do zebrań tych należy się zgłosić z książeczką wojskową, lub kartą mobilizacyjną. Szczegóły w obwieszczeniu. Rozpoczęcie zebrań naznaczone jest na dzień 15 grudnia.

ZE STATYSTYKI MIASTA KRAKOWA. W ciągu miesiąca października 1925 roku zawarto w Krakowie małżeństw 170 (we wrześniu 125), w tem chrześcijańskich 150 (105), żydowskich 20 (20). — Urodziło się żywo dzieci 384 (404), ślubnych 299 (332), nieślubnych 85 (72), w tem z małżeństw żydowskich rytualnych 29 (23). Wśród żywo urodzonych było chłopców 201 (188), a dziewcząt 183 (216). W tymsamym okresie czasu zmarło w Krakowie osób 302 (282), miejscowych 200 (206), obcych 93 (76). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 154 (146). Z przyczyny śmierci największej przypada na gruźlicę (36) i nowotwory (35). — Wśród zmarłych było chrześcijan 244 (we wrześniu 238), a żydów 58 (44).

PRZEDŁUŻENIE CZASU PRACY W SKLEPACH KRAKOWSKICH W DNIACH PRZEDŚWIĄTECZNYCH. Na wniosek Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie zgodziło się ministerstwo przemysłu i handlu, oraz ministerstwo opieki społecznej na wykonywanie pracy w sklepach krakowskich w godzinach nadliczbowych w porze dziennej, to jest do godziny 21 w dniach 21, 22 i 23 grudnia b. r.

Odnośne zarządzenie wykonawcze ma wydać magistrat.

ZAKŁADY FRYZJERSKIE W CZASIE ŚWIĄT. Zgromadzenie fryzjerów krakowskich dnia 29 listopada uchwaliło jednomyślnie zwrócić się z prośbą o zezwolenie, by zakłady fryzjerskie mogły być wyjątkowo otwarte w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, to jest 26 bm. przynajmniej przez pół dnia, uzasadniając swoją prośbę tem, że zamknięcie zakładów przez 3 dni narazi klijentelę fryzjerów na niemożność korzystania z obsługi fryzjerskiej przez całe święta, a również i zakłady fryzjerskie z powodu tak długiego zamknięcia ucierpią dotkliwie pod względem finansowym.

WYBORY DO RADY KRAKOWSKIEJ IZBY LEKARSKIEJ. Zarząd Izby lekarskiej w Krakowie zawiadamia, że 17 bm. odbędą się wybory do Rady Izby lekarskiej. Legitymacje i karty wyborcze rozesłano już wszystkim lekarzom, osiadłym w województwach: krakowskiem i kieleckiem. Wypełnione karty głosowania należy najpóźniej do dnia 17 bm. włącznie nadesłać pod adresem zarządu Izby lekarskiej.

DONIESIENIA O LICHWĘ. Sąd okręgowy karny w Krakowie rozpoczął wczoraj rozsyłać wezwania na rozprawy tym kupcom, przeciw którym wpłynęły doniesienia o lichwę w związku z ostatnią zwyżką dolara. Ogółem skierowała policja do sądu 109 doniesień karnych, zaś do magistratu wpłynęło ponad 100 doniesień o brak cenników w sklepach. Kilka doniesień skierowano do prokuratury na jeden z banków krakowskich. Bank ten, prowadzący dział zastawów, waloryzował stronom pożyczki, udzielane na fanty, a nadto pobierał procent w wysokości 5 procent miesięcznie.

POŻAR. Wczoraj późnym wieczorem przy ulicy Długiej l. 52 w składzie win Rippera wybuchł pożar skutkiem złego zabezpieczenia żelaznej rury, odprowadzającej dym z kotła do komina. Od rury tej zajął się sufit. Dzięki natychmiastowemu przybyciu straży pożarnej pod przewodnictwem naczelnika Obidowicza, która momentalnie ogień zlokalizowała i ugasiła, niebezpieczeństwo rozszerzenia się pożaru na sąsiednie ubikacje zostało zażegnane.

W POTRZASKU. Organa ekspozytury śledczej w Krakowie przytrzymały pod zarzutem szeregu oszustw niejakiego Chiję Reismanna, który pod pozorem wyszukiwania mieszkań, pobierał od interesowanych zaliczki, wskazywał fikcyjne mieszkania, a następnie, ukrywając się, nie zwracał pobranych pieniędzy. Celem dokładnego przeprowadzenia śledztwa przeciwko Reismannowi, ekspozytura śledcza pod „Telegrafem" (Kanonicza 24) wzywa poszkodowanych, aby zgłosili się w tej sprawie pod „Telegraf".

WŁAMANIE. Do mieszkania p. Szajnowicza przy ulicy Wolskiej włamali się nieznani sprawcy i skradli biżuterję, wartości 300 złotych. Dochodzenia w toku.

KRADZIEŻ. P. Józef Sadowiński, inkasent krakowskiej Kasy chorych, doniósł do policji, że skradziono mu z teczki skórzanej kwotę 300 złotych i urzędowe zapiski.

ZAMIAST WIEŃCA NA TRUMNĘ Ś. P. LUDWIKA GÓRSKIEGO stowarzyszenie „Samopomocy Doraźnej" przeznaczyło 50 złotych na sieroty przy ulicy Kopernika i 50 złotych na sieroty przy ulicy Szlak.

Z kraju i ze świata

WOJEWODOWIE W WARSZAWIE. Jak z Warszawy donoszą, bawią tam wojewodowie: tarnopolski p. Zawistowski, nowogrodzki p. gen. Januszajtis, oraz lwowski p. Garapich.— Ostatni z nich odbędzie konferencję w sprawie wzmagającego się w województwie lwowskiem bezrobocia.

DYMISJA GEN. ST. HALLERA. Jak z Warszawy donoszą, gen. Haller, szef sztabu, zgłosił dymisję.

MIANOWANIE W MINISTERSTWIE PRZEMYSŁU I HANDLU. Prezydent Rzeczypospolitej mianował dotychczasowego radcę legacyjnego w Waszyngtonie, inżyniera Hipolita Gliwicza, dyrektorem departamentu handlowego w ministerstwie przemysłu i handlu.

WIELKI WIEC PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH odbędzie się jutro w Warszawie. Wiec zorganizowały związki zawodowe w sprawie redukcji płac.

HONOROWE SĄDY OFICERSKIE. We wszystkich biurach, instytucjach i oddziałach wojskowych zostały zarządzone wybóry do oficerskich sądów honorowych na rok 1926. Nowy skład sądów honorowych zarówno generalskich, jak i dla oficerów sztabowych, oraz młodszych, będzie zatwierdzony w drugiej połowie grudnia b. r.

DOCHODY WARSZAWSKICH TRAMWAJÓW. Ze sprawozdania kasowego Dyrekcji tramwajów warszawskich wynika, że w ostatnich 10 miesiącach dochód brutto wynosił 27 miljonów złotych. Wydatki 13.436.000 zł. — Tramwaje warszawskie przyniosły więc w tym czasie 13½ miljona zł. czystego dochodu.

DROGI ZABIEG FRYZJERSKI. Z Warszawy donoszą: Hr. Leontyna Potocka, właścicielka Buczacza, poddała się zabiegom kosmetycznym w zakładzie przy ulicy Nowy Świat 21. Przygotowując się do manicure, masażów twarzy i t. p., położyła na stoliku kolję z pereł wraz z grzebieniem. Wychodząc, zapomniała o biżuterji, a kiedy na drugi dzień zgłosiła się po odbiór pozostawionych rzeczy, odpowiedziano jej, że o perłach zakład nic nie wie. Oddano jej tylko grzebień. Dochodzenia policyjne w toku.

BEZCZELNE OGRABIENIE SKLEPU. Z Warszawy donoszą 11 bm.: Wczoraj okradziono w sprytny sposób duży skład herbaty przy ul. Siennej. Wieczorem zajechała przed skład duża platforma. Kilku przechodniów otwarło sprytnie i szybko wytrychami zamknięte drzwi i wyniosło 17 skrzyń herbaty, zawierających 950 kg. Scena odbyła się wobec wielu przechodniów, nie podejrzywających zupełnie kradzieży.

ULOTNIŁA SIĘ WALIZA Z PIENIĄDZMI. Z Warszawy donoszą 11 bm.: Dyrektor monopolu zapałczanego, p. Apsel Nilthon, zamierzał wczoraj wyjechać z Warszawy. W tym celu udał się z hotelu Bristol dwiema dorożkami automobilowemi z pakunkami na dworzec kolejowy. Po przybyciu stwierdził brak walizy, zawierającej 10.000 złotych, 700 funtów angielskich i kilkaset dolarów, oraz kwit na 250.000 złotych. Poszkodowany nie pamięta numerów dorożek i nie może podać rysopisu kierowcy.

Tajemnicza śmierć śpiewaczki Jurjewskiej

Samobójstwo czy morderstwo?

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 12 grudnia. W sprawie tajemniczego zniknięcia słynnej śpiewaczki operowej z Berlina Rosjanki Jurjewskiej, nastąpił ostatnio sensacyjny zwrot.

Jak wiadomo, śpiewaczka wyjechała niespodziewanie z Berlina do Szwajcarji, gdzie miała rzucić się z mostu z olbrzymiej wysokości i poniosła śmierć. Jako przyczynę rzekomego samobójstwa podawano szał religijny, ponieważ Jurjewska oddawała się zapamiętale w ostatnich czasach studjom okultystycznym i teozoficznym, oraz złe wiadomości z Rosji, które, jak twierdzi przyjaciółka Jurjewskiej, Delja Reinhardt, miały wywołać u zmarłej depresję psychiczną.

Tymczasem, jak wykazuje **obecny stan dochodzeń, jest bardzo prawdopodobnem, że morderstwo, czy samobójstwo, zostało sfingowane**, oraz, że na miejscu rzekomego samobójstwa zostały jedynie **dla zmylenia śladów porzucone brzytwa i flaszeczka opjum.** Policja przesłuchała w tej sprawie **hypnotyzera Otto, który podobno miał wywierać wielki wpływ na śpiewaczkę. Otto odmówił wszelkich wyjaśnień w sprawie samobójstwa, wzgl. morderstwa, dokonanego na osobie Jurjewskiej.**

WYDZIAŁ MEDYCZNY W UNIWERSYTECIE POZNAŃSKIM, jak z urzędowych sfer warszawskich donoszą, nie ma być zwinięty.

ZGON TWÓRCY MOSTU CHROBREGO. W piątek po południu zmarł w Poznaniu inżynier Augustyn Drozdowicz, radca magistratu i szef budownictwa podziemnego. Ogłosił on szereg znakomitych prac, a ostatniem dziełem jego był niedawno otwarty most Bolesława Chrobrego. Umarł w 42 roku życia na ciężką chorobę żołądkową.

POD ZARZUTEM KRADZIEŻY KOŚCIELNEJ. Organa policyjne w Nowym Targu zakwestjonowały u jednego z osobników, którego aresztowały, jeden kielich kościelny, pochodzący prawdopodobnie z kradzieży. Kielich ten, o wysokości 22 cm., wykonany jest misternie ze srebra, wewnątrz pozłacany.

ZABIŁA I POKRAJAŁA SWOJE DZIECKO. — Przed trybunałem sądu przysięgłych w Nowym Sączu odbyła się rozprawa przeciw 22-letniej służącej, Karolinie Drążkównie, oskarżonej o zbrodnię dzieciobójstwa i kradzieży.

Oskarżona po popełnieniu w roku 1924 w Zakopanem szeregu kradzieży, została osadzona w aresztach sądowych w Nowym Targu. W celi więziennej, w kilka miesięcy później, oskarżona powiła dziecko płci żeńskiej, które następnie zamordowała, ze skóry obdarła i pokrajała na kawałki.

Oskarżona tłomaczyła się, że dziecko, upadając przy porodzie na ziemię, samo się zabiło, poczem zwłoki jego pokrajała i ukryła w szafliku, chcąc je później niepostrzeżenie wrzucić do miejsca ustępowego. Tłomaczenie to, po przesłuchaniu świadków, okazało się wykrętne.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych wymierzył oskarżonej karę 1½ roku ciężkiego więzienia z obostrzeniami.

NAGRODA NOBLA z dziedziny fizyki na rok 1924 została, jak donoszą ze Sztokholmu, przyznaną prof. Siegbahnowi (Upsala).

KATASTROFY PAROWCÓW ANGIELSKICH. Trzy angielskie parowce zatonęły temi dniami, mianowicie jeden na wybrzeżu południowej Afryki, jeden w pobliżu Labradoru, a jeden w pobliżu wschodnich wybrzeży Anglji. Sześćdziesięciu sześciu marynarzy straciło życie.

POŻAR W DOKACH. Z Amsterdamu donoszą: Wczoraj wieczorem wybuchł w dokach holenderskiego Towarzystwa okrętowego pożar. Kilka budynków spłonęło. Pewien parowiec, będący w budowie, został ciężko uszkodzony. O północy opanowano pożar.

NIE PRZYJĄŁ DOŻYWOTNIEJ PREZYDENTURY. Z Konstantynopola donoszą, że Kemalowi paszy zaproponowano nominację na dożywotniego prezydenta republiki tureckiej. Odrzucił on propozycję, motywując odmowę tem, że postanowienia konstytucji powinny być utrzymane.

DLACZEGO SIĘ NIE KĄPALI? Do jednej ze szkół wiejskich w Natalu, w Afryce południowej, przybył inspektor z miasta. Wyegzaminowawszy uczniów, odezwał się:

— Rozwój umysłowy powinien iść w parze z kształceniem ciała. Chodźcie, chłopcy, pójdziemy się kąpać.

Cała klasa wylegla i wszyscy udali się do pobliskiej rzeki. Inspektor rozebrał się i dał nurka w wodzie. Wychyliwszy głowę, zauważył, że wszyscy uczniowie zostali na brzegu ubrani.

— Czemu się nie kąpiecie? Czy się wstydzicie, czy nie umiecie pływać?

Wtedy jeden z chłopców odezwał się:

— Ani jedno, ani drugie, panie inspektorze, tylko od kilku dni zauważono w rzece dwa krokodyle.

Inspektor już był na brzegu i ubierał się bardzo pospiesznie.

WIECZÓR KU CZCI STEFANA ŻEROMSKIEGO I WŁADYSŁAWA REYMONTA odbędzie się w Klubie społecznym (Rynek 32) we czwartek, 17 bm.. Na program złożą się przemówienia pp.: profesora Bol. Pochmarskiego (o Żeromskim) i profesora L. Tomaszkiewicza (o Reymoncie), oraz recytacje art. dramat. pp. Jaroszewskiej, Kijowskiego i Sochy. Początek o godzinie 8 wieczorem. Dla członków wstęp wolny, dla gości 1 złoty, akad. i studencki 50 groszy.

ODCZYT O WŁADYSŁAWIE REYMONCIE (życie i twórczość) wygłosi p. Wiktor Doda w poniedziałek, 14 bm., o godzinie 7 wieczorem w Kolegjum wykładów naukowych, linja A—B.

ODCZYT PROFESORA UNIW. LUBELSKIEGO p. Ludwika Górskiego, na temat granic intensywności gospodarczej wielkich i małych przedsiębiorstw rolnych, odbędzie się staraniem Towarzystwa ekonomicznego w poniedziałek, 14 bm., w sali Izby handlowej i przemysłowej o godzinie 6 wieczorem.

Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek, 14 bm., o godzinie 5 po południu. Porządek dzienny: członek St. Kot: Sprawozdanie z podróży włoskiej; członek T. Grabowski: Krytyka literacka w Polsce w okresie romantyzmu i realizmu. — Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

Listy z kraju

(Korespondencja „Nowej Reformy")

Tarnów, 10 grudnia.

(Czarna giełda a drożyzna. — Przedstawienie uczniów II gimnazjum. — O zbrodnię rabunku).

Czarna giełda rozszalała się na naszym bruku na dobre. Przy ul. Wałowej i Lwowskiej odbywają się orgje dolarowe, a zaciekłość jest tak wielka, iż w niektórych dniach dolar zwyżkuje w Tarnowie więcej niż w innych ośrodkach miejskich. Na zwyżkę dolara wpływa jeszcze i ten smutny fakt, że u nas w panicznym popłochu zakupują dolary również urzędnicy, ponosząc przy tych transakcjach zbyt znaczne straty. Smutne to, ale prawdziwe.

W związku ze zwyżką dolara zwyżkują ceny wszystkich towarów. Począwszy od chleba, którego cena podskoczyła na 45 gr. za 1 klg., skończywszy na towarach tekstylnych, wszystkie towary podrożały o 80 do 100 i więcej procent. Niektóre nawet nie wiadomo dlaczego, bo z dolarem nie mają nic wspólnego. Zachłanność kupców nie zna miary i to tem więcej, że władze nasze nic formalnie nie robią, by ludności przyjść z jakąkolwiek pomocą.

Uczniowie II gimnazjum urządzili przed kilku dniami w sali »Sokoła I« przedstawienie, w skład którego weszły trzy jednoaktówki: »Świeczka zgasła«, »Posażna jedynaczka« i »Kalosze«. Role żeńskie odegrały uczenice szkoły handlowej. Pp. Łachutówna, Lesiówna, Lizakówna, Prorokówna i Brodówna, a z uczniów: Piotrowski, Szczepański, Grzybek, Mierzwa, Janas, Piechnik, Siekierzyński i Czermak grali bardzo dobrze. Reżyserowali prof. Szawłowski i prof. Wojciechowski. Czysty dochód przeznaczono na czytelnię.

Przed sądem okręgowym jako trybunałem Sądu przysięgłych odbyła się rozprawa karna przeciw Tomaszowi Alberskiemu, Piotrowi Fryzowi, Władysławowi Kolbuszowi i Andrzejowi Szpacze o zbrodnię rabunku i zgwałcenia. Oskarżony Tomasz Alberski, który w lecie 1924 zbiegł z więzienia tarnowskiego, zorganizował bandę rabusiów, która w okolicy Ropczyc przez długi czas niepokoiła mieszkańców. Policja państwowa przez długi czas śledziła za opryszkami, lecz wszytskie jej zabiegi napotykały na trudności, bo Alberski, wytrawny złodziej-bandyta, zdołał się ukrywać, a przytem teroryzując ludność, szerzył pomiędzy nią postrach, tak, że nikt z obawy przed jego zemstą nie donosił policji o jego kryjówkach.

W nocy z 13 na 14 lipca 1925 r. dokonała ta banda napadu rabunkowego na dom Karoliny Kazałowej w Witkowicach. Wszyscy bandyci pomazani byli czarną mazią, a dostali się do mieszkania Kazałowej w ten sposób, że Alberski wyszedłszy na dach domu po drabinie, wyrwał kilka dachówek i przez ten otwór pod grozą śmierci kazał się spuścić Fryzowi. Ten dostawszy się do sieni, wpuścił resztę wspólników. Na czele wkroczył do izby Alberski uzbrojony w karabin i w czasie, gdy dwóch bandytów zabierało wszystko ze szaf i kufrów, on przyłożywszy karabin do piersi Kazałowej, przedstawił się jej jako »Mucha« i zażądał wydania dolarów. W tym czasie czwarty bandyta pełnił straż. Gdy Kazałowa oświadczyła Alberskiemu, że dolarów niema, bo za nie kupiła grunt, Alberski nie dowierzając jej, bił ją karabinem, poczem znęcał się nad jej małemi dziećmi i służącą, a wreszcze spędził wszystkich w jeden kąt izby i rozkazał im uklęknąć i modlić się, grożąc im, że ich ostatnia godzina nadeszła. Wreszcie wobec domowników i dzieci dokonał gwałtu na służącej i odszedł ze swą bandą. Cały ten rabunek trwał 3 godziny od 12 godz. w nocy do 3 godz. rano.

Jeden z bandytów, małoletni Fryz, po aresztowaniu go, wydał resztę bandytów. Opowiedział on, że kiedy na kilka dni przed rabunkiem pasł bydło w polu, przystąpił do niego Alberski i nakłonił go do opuszczenia służby, przyrzekając mu dać porządne utrzymanie i okrycie. Zeznania Fryza były tak szczegółowe, że zgadzały się ze zeznaniami świadków. Tak Kazałowa, jak jej dzieci i służąca poznały najdokładniej oskarżonych, zwlaszcza, że mieli wiele czasu do przypatrzenia się im.

Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, którzy wszystkie pytania Trybunału zatwierdzili jednomyślnie, skazał Trybunał Alberskiego na 12 lat ciężkiego więzienia, Kolbusza i Szparę na 10 lat ciężkiego więzienia, a małoletniego Fryza na 1 rok ciężkiego więzienia. Rozprawie przewodniczył sędzia okr. Jachna, wotowali sędziowie: Goldstern i Pilarski, oskarżał prok. Spólnik, bronili adwokaci: dr Skowroński, dr Zaremba i dr Wieder.

TEATRY-KINA-KONCERTY

Dnia 12 i 13 grudnia

TEATRY

Teatr miejski im. Słowackiego

W sobotę 12-go i w niedzielę 13-go grudnia wieczór PREMJERA PREMJERA

KTOBĄDŹ

W niedzielę 13 grudnia po południu

Zmartwienia Pana Hammelbeina

Operetka „NOWOŚCI" pod dyrekcją T. Pilarskiego **Rajska 12.**

Dziś i w dnie następne o godzinie 8-mej wieczór

Szczyt humoru — Ostatnia nowość Warszawy Wielka zlokalizowana rewja paryska

Tylko dla dorosłych

w 20 odsłonach, Konrada Toma i Andrzeja Własta

Conferencier: Tadeusz Pilarski jun.

Tańce i ewolucje układa baletmistrz A. Piotrowskiego

ZRZESZENIE ARTYSTÓW TEATRU BAGATELA

W sobotę o godz. 8 wieczór oraz w niedzielę o godz. 4 popoł. i 8-mej wieczór

PREMJERA PREMJERA

Śluby dębnickie

wodewil K. Krumłowskiego

KINA

„NOWOŚCI" Starowiślna 21. Początek przedst. w dnie powsz. o godz. 5, 7 i 9, w niedz. o g. 3.

Wielki podwójny program

3 gwiazdy ekranu: **Pearl Terry**, urocza amerykanka; **Alice Terry**, genjalna artystka; **Roman Novarro**, ulubieniec wszystkich — w sensacyjnym dramacie w 7-miu aktach p. t.

W KANAŁACH PARYŻA

oraz we wspaniałym wschodnim dramacie w 7-miu aktach p. t. **ARAB**

„Promień" Podwale 6

Dziewczę z karuzeli

Dramat w 2 serjach, 18 aktów, całość w jednym programie. W roli tytułowej MARY PHILBIN, w roli hr. Hohenegg NORMAN KERRY. Intrygi na dworze Fawcryt cesarza i dziewczę z ludu. Wiedeń ze swojem nocnem życiem przedwojennem. Prater, miasto wiecznej zabawy. Szalony wir życia, radości i cierpień

WANDA Gertrudy 5. Począt. przedst. o godzinie 5, 7 i 9. w niedz. od 3-ej.

Najnowsze, wielkie monumentalne arcydzieło FOXA, zaćmiewające słynną „Królowę Sabę"

GRZECHY KRÓLEWSKIE

(DAWID I GOLJAT)

Porywająca wizja potęgi i blasku wieków dawno minionych. Dramat w 9 aktach. W rolach głównych 14 wielkich gwiazd FOXA. Olśniewające widoki Egiptu. Nad program zdjęcia z natury

„SZTUKA" św. Jana 4. Począt. przedst. godz. o g. 5-tej w niedz. o g. 3

Monumentalne, największe i najwspanialsze arcydzieło doby obecnej, realizacji sławnego dzisiaj twórcy „Messaliny", Gnazoniego, pt.

MACISTE W PIEKLE

Przepotężny hymn nowoczesnej miłości. 10 aktów. 2 serje wraz z zakończeniem. W głównej roli MACISTE, bożyszcze publiczności. Tysiące bachantek i zmysłowych tancerek. Film miłości piekielnej i piekło w miłości. Obraz, dyszący erotyzmem i przepojony czystem oddaniem się dwojga serc. Niewidziana dotąd wystawa. Cud techniki i gry.

TEATR ŚWIETLNY „UCIECHA" Począt. przedst. o godz. 5, 7 i 9, w niedz. o g. 3.

Najsłynniejszy z niezrównanych sensacyjnych filmów FOXA. Obraz 1000 sensacyj

TAJEMNICA KANAŁU PANAMSKIEGO

(Honor i Ojczyzna — czy miłość?)

9 aktów niebywałych sensacyj — niebywałego napięcia — niebywałej treści! W filmie biorą udział: flota wojenna Stanów Zjednoczonych. W rolach głównych: EDMUND LOWE, BETTY JEWEL, Marta Mansfield, Byron Donglas. — Ponadto dwa akty niezrównanej komedji FOXA oraz

REWJA MÓD PARYSKICH

„REDUTA" Lubicz 15. Początek przed. godz. o g. 5, 7 i 9-tej wieczór w niedz. o g. 3.

2 godziny bezustannego śmiechu i sensacyj 12-cie aktów rozrywkowego programu

Pierwsza część programu:

W MORZU OGNIA

(Kinomatograficzny zakład). Wesoła groteska filmowa w 6 aktach. W roli głównej: LUCJANO ALBERTINI atleta o żelaznych muskułach i nerwach. Druga część programu: słynny gimnastyk

SAETTA JAKO „OBROŃCA KRÓLEWNY"

Obraz w 6 aktach silnie sensacyjny, przeplatany tysiącem przygód, dotąd w Krakowie nieznany

„WARSZAWA" Stradom 15. Seansy od 5, 7 i 9, w niedz. o godz. 3

Arcydzieło wielkiej wytwórni „UFA"

EMIL JANNINGS

Król królów ekranu powszechnie znany i lubiany artysta w swojej najlepszej roli jako

PORTJER HOTELU ATLANTIC

Rozkosze i cierpienia portjera hotelowego. Oprócz tego w programie arcywesoła farsa

FERDEK I MERDEK SZUKAJĄ BLONDYNKI

13 aktów w jednym programie

KONCERT J. MANENA, słynnego skrzypka hiszpańskiego, odbędzie się w naszem mieście nieodwołalnie w niedzielę, 13 b. m., w Starym Teatrze.

ODCZYT HANSA HEINZ EWERSA, znakomitego powieściopisarza i prelegenta, odbędzie się we czwartek, 17 b. m., w Starym Teatrze. W programie: „Okropności i groteski".

DRUGI I OSTATNI KONCERT SŁYNNEGO CHÓRU UKRAIŃSKIEGO odbędzie się w poniedziałek, 14 bm., w Starym Teatrze. Bilety na ten koncert po cenach zniżonych do połowy, to jest na sali po 3 i 2 złotych, na galerji zaś po 1 złotym do nabycia u J. Lipskiego, ulica Sławkowska l. 8.

FELIKS NOWOWIEJSKI, który po dziesięcioletniej przerwie dyryguje w niedzielę, 13 b. m. o godzinie 11 przed południem w sali Starego Teatru szóstym porankiem symfonicznym Związku zawodowych muzyków, wzbudził wśród szerokich warstw muzykalnej publiczności naszego miasta wielkie zainteresowanie. Zarówno osoba Feliksa Nowowiejskiego, jako znakomitego kompozytora i świetnego dyrygenta, jak i interesujący i bogaty program, rokują przedsiębiorstwu miejscowego Związku muzyków zrozumiałe powodzenie. Pozostałe bilety w kasie zamawiań J. Lipskiego, ulica Sławkowska l. 8, w dzień koncertu przy kasie.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Poniedziałek, 14 b. m.: „Ktobądź".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Poniedziałek, 14 b. m., o godzinie 7.45 wieczorem, ceny miejsc o 50 procent zniżone: „Tylko dla dorosłych".

Z CZYTELNI POLEK. W sobotę, 12 bm., o godzinie 6 wieczorem w lokalu Czytelni katolickiego Związku Polek (ulica Szczepańska l. 5) odbędzie się odczyt p. Heleny Krzyżanowskiej pod tytułem „Kontemplacja mistyczna" na podstawie dzieła O. J. A. Poulain „Des Graces d'Oraison".

OPŁATEK W „SOKOLE". W niedzielę, 27 bm., o godzinie 7½ wieczorem odbędzie się uroczysty tradycyjny opłatek dla wszystkich członków i ich rodzin. Udział w kwocie 3 zł. od osoby należy składać do rąk kursora, lub zgłaszać swoje uczestnictwo w opłatku w kancelarji „Sokoła" codziennie w godzinach urzędowych od 5—8 wieczorem.

Senat zakończył dyskusję nad exposé ministra skarbu

Warszawa, 12 grudnia.

W dalszej dyskusji nad ekspose ministra skarbu przemawiali w ciągu wczorajszego posiedzenia Senatu jeszcze sen. **Adelman, sen. Bananch i sen. Posner.**

Sen. **Adelman** w przemówieniu swojem zwrócił uwagę, że przy redukcji budżetu **trzeba być bardzo ostrożnym w uszczuplaniu pensyj urzędników,** które już przez drożyznę spadły o 50 proc. Należy raczej — zdaniem mowcy — zapewnić równowagę budżetu przez **podniesienie wpływów z dochodów i przez reorganizację władz.** Wkończu sen. Adelman zaznacza, że **klub chrześcijańskiej demokracji popierać będzie usilnie ministra skarbu.**

Sen. **Banaszek** (NPR) porusza sprawę **redukcji w urzędach,** wskazując między innemi na to, **że mamy za dużo urzędników trzeciej rangi oraz że urzędnicy za dużo podróżują na koszt państwa.** Zdaniem mowcy należy pomyśleć o redukcji niektórych urzędów skarbowych np. izb skarbowych. Urzędy samorządowe mają zorganizowany aparat, któryby ściągając daniny samorządowe, **mógł także przydać się do egzekwowania niektórych podatków. Klub narodowej partji robotniczej będzie popierał ministra skarbu.**

Sen. **Posner** polemizując z sen. Steckim zaznacza, że jeżeli **nasz przemysł jest w ruinie,** to **wina spada na nieprzystosowanie się jego do nowych warunków pracy. Brak jest należytej organizacji w tej pracy.** Co do zwalczania nadużyć urzędników mowca wyraża obawę, aby nie byli dotknięci mali winowajcy, ale ci, którzy naprawdę ponoszą winę.

Na tem zakończono dyskusję i zamknięto posiedzenie.

Warszawa, 12 grudnia (PAT). Konwent senjorów Senatu obradował wczoraj pod przewodnictwem marszałka Trąmpczyńskiego **nad programem prac najbliższych.** Postanowiono, że odbędzie się jeszcze **jedno posiedzenie przed ferjami Bożego Narodzenia,** mianowicie 22-go grudnia, a w razie gdyby Sejm w okresie przedświątecznym nie załatwił zapowiedzianych przez rząd w ekspose ministra skarbu projektów ustaw, odbędzie się jeszcze **jedno posiedzenie w czasie między Bożem Narodzeniem a Nowym Rokiem.**

Dyskusja w Sejmie

Warszawa, 12 grudnia.

Na wczorajszem posiedzeniu przed porządkiem dziennym marszałek krótkiem przemówieniem uczcił pamięć zmarłego niedawno posła **Bronisława Mani.** Po pierwszem czytaniu prowizorjum budżetowego na pierwszy kwartał 1926 rozwinęła się **dyskusja nad ekspose p. ministra skarbu.** Pierwszy zabrał głos pos. **Głąbiński** (ZLN), który przedewszystkiem podkreślił, że mowa ministra skarbu **zyskała uznanie nawet u stronnictw, posiadających różne programy partyjne,** a to dzięki temu, że uwydatniła to, co łączy wszystkie stronnictwa a nie to, co je dzieli. Pos. Głąbiński jest między innemi zdania, że w dzisiejszych stosunkach i przy obecnym nastroju psychicznym mas **nie możemy sobie pozwolić na pomnożenie środków obiegowych, chociaż byłoby to możliwe w czasach normalnych.** Co do wytwórczości to może **być ona podniesiona tylko powoli i jednocześnie z sanacją finansów** i nie można żądać od ministra, aby z góry wskazał sposoby podniesienia produkcji. Obowiązkiem rządu jest obecnie przeprowadzić te oszczędności bez uszczerbku dla urzędników istotnie potrzebnych państwu. Są naprzykład **trzy ministerstwa które mogłyby być zwinięte.** Są to ministerstwa robót publicznych, reform rolnych, pracy i opieki społecznej. Kończąc, mowca oświadcza, że **rząd powinien być konsekwentny i wytrwały w swoich dążeniach i nie powinien cofać się przed przeszkodami.**

Następny mowca poseł **Wyrzykowski** (Wyzwolenie) aczkolwiek przyznaje, że minister skarbu słusznie upatruje jedną z dróg ratunku w redukcji budżetu, to jednak **nie jest zadowolony z jego metod** i zauważa przytem, że prowizorjum na pierwszy kwartał 1926 przewiduje redukcję wydatków niektórych ministerstw **równocześnie zaś powiększenie wydatków innych ministerstw.** W zakończeniu mówiąc o kwestji waluty, poseł Wyrzykowski zdradził obawę, czy **teza ministra skarbu stabilizowania złotego na parytecie gospodarczym nie prowadzi do inflacji. Wyzwolenie nie ma zaufania do p. Zdziechowskiego jako do ministra skarbu i będziemy głosować przeciw prowizorium.**

Po krótkiem przemówieniu min. **Zdziechowskiego,** który protestował przeciwko twierdzeniu pos. Wyrzykowskiego, jakoby w kasach skarbowych za łapówkę można było uzyskać obniżenie wymiaru podatku, prosił o podanie mu w liście prywatnym tych **osób, które uważa za podejrzane.**

Następnie przemawiał poseł **Kwiatkowski** (Ch. D.), Mowca nadmienia, że takiego kraju, jak Polska, w którym budżet wynosiłby dwa razy tyle, **jak eksport, nie spotkał.** Wobec tych cyfr **nie wierzy,** aby udało się p. ministrowi skarbu **wycisnąć jeszcze 1½ miljarda z naszego zbiedzonego kraju.** Co do postawienia złotego na parytecie życia gospodarczego, ma wątpliwości i **uważa za korzystną tylko taką stabilizację, która przywróci normalną wartość złotego.** Ustawę zaproponowaną przez **ministra skarbu klub Ch. D. poprze,** domagając się **spełnienia swoich postulatów,** co do unifikacji ustawodawstwa handlu i przemysłu, co do komercjalizacji przedsiębiorstw państwowych, co do redukcji urzędów, zabezpieczenia stałego kursu waluty i przywrócenia jej parytetu złota.

Pos. **Żuławski** (PPS) uważa, że zasadniczem zagadnieniem ekonomicznem jest **podniesienie dobrobytu konsumenta, a więc przedewszystkiem chłopa i robotnika. Sprzeciwia się natomiast obniżeniu płac urzędniczych** i twierdzi, że wszyscy muszą ponosić ofiary, stosownie do możności. **Mnożnik musi być utrzymany, gdyż klasa pracująca nie może jedyna ponosić konsekwencji spadku złotego.** Natomiast wielkie pole dla oszczędności przedstawia potępienie nadużyć. Kończąc, mowca oświadcza: Możemy pozostawać w tej koalicji, **jeżeli akcja sanacyjna nie będzie przeprowadzana jedynie kosztem sfer pracujących,** bez udziału tych, co dotąd tylko robili interesy. **Będziemy głosować za preliminarzem,** ufni, że wszystkie zapowiedzi rządu i nasze żądania doczekają się wykonania.

Pos. **Dunin** (Klub Ch. N.) zapowiada **konkretny wniosek o zniesienia ministerstwa robót publicznych,** uważa za główne zadanie rządu **zasypanie niektórych stałych źródeł wydatków państwowych, uzdrowienie produkcji i okrojenie nadmiernej administracji.** Te wszystkie prace, przed któremi rząd stoi, musi się szybko wykonać, **bo defetyzm w kraju się szerzy,** pogłębia się przepaść między krajem i rządem **i istotą kryzysu obecnego zaczyna być kryzys zaufania.**

Na tem przerwano dyskusję nad ekspose ministra skarbu, poczem posiedzenie zamknięto.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 grudnia. Po załatwieniu wstępnych formalności Sejm przystąpił dziś do **dalszej dyskusj nad proziworjum budżetowem i ekspose ministra skarbu.**

Poseł **Grals** imieniem klubu katolicko-ludowego wyraża dla rządu poparcie w jego zamierzeniach, dotyczących reformy skarbu.

Poseł **Frostig** (Koło żydowskie): Prawda, którą zapowiada minister skarbu, wykaże nareszcie niemożność dalszego utrzymania systemu, którybyśmy nazwali »**grabszczyzną**«. System ten obejmje zbyt wybujały budżet, **rabunkową gospodarkę podatkową** oraz podawanie społeczeństwu zbyt różowych informacyj co do sytuacji gospodarczej. Klub nasz jest ostatnim, któryby rzucał kłody obecnemu rządowi pod nogi, bo **groza położenia jest tak wielka,** że nie mamy wprost odwagi na dosadną krytykę, a dziś nie może nam chodzić o walkę polityczną, lecz tylko o to, aby umożliwić obecnemu rządowi naprawę stosunków.

Minister skarbu odziedziczył nie tylko pustki w skarbie, ale i garb, w postaci różnych ustaw, poczynań i zobowiązań rządu, i garb ten będzie musiał w najkrótszym czasie zoperować. Jeżeli chodzi o **redukcję budżetu,** to nie czas na rozważania, czy to ma być redukcja mechaniczna, czy raczej wnikająca w istotę urzędowania, bo redukcja **musi nastąpić natychmiast.** Zdaje się, że **nie** wystarczy suma 500 miljonów o jaką obniży budżet p. Zdziechowski. Jeżeli minister skarbu zachowa system budżetów miesięcznych, to obawiam się, że wpływy miesięczne, przynajmniej w pierwszych miesiącach 1926 r., nie pozwolą na utrzymanie w mocy budżetu półtora miljardowego. Sama jednak redukcja budżetu **nie wystarczy.** Błędem zasadniczym poprzedniego rządu było właśnie to, za wpatrywał się tylko w jeden punkt, a tymczasem sprawa jest skomplikowana, gdyż sytuacja finansowa jest wynikiem różnych czynników.

Niebywałe osłabienie siły płatniczej ludności znajduje swój wyraz w ekspose ministra. Lecz zarazem dąży on do rozbudowy podatku dochodowego, a przeciwstawia się obniżeniu podatku obrotowego. Pamiętać przecież należy, ***że nie zabija się kury, która niesie jaja, ani*** krowy, która daje mleko. Podatek wszędzie oblicza się od dochodu, a nie od substancji majątku.

Poseł **Byrka** (Piast): W stosunku do byłego rządu zachowaliśmy stanowisko krytyczne, dyktowane interesem państwa. Protokóły stenograficzne Sejmu są tego dowodem. Kiedy jeszcze p. Władysław Grabski, jak tajfun, zataczał coraz szersze kręgi, wystąpiliśmy z wnioskiem o wyznaczenie komisji dla skontrolowania jego działalności. Niestety, wniosek ten odrzucono. Dziś w bilansie p. Zdziechowskiego widzimy katastrofalne skutki niekontrolowanej gospodarki poprzedniego rządu.

Mowca uzupełnia dalej cyfry, podane w expose ministra Zdziechowskiego dalszemi datami, **ilustrującemi nasze pasywa,** poczem omawia program prac, a zwłaszcza **zamierzeń oszczędnościowych.** Ze szczególnem naciskiem mowca zwraca uwagę na konieczność **podniesienia poziomu moralnego wysokiej biurokracji,** która jest dziś **zainteresowana w przedsiębiorstwach,** kontrolowanych przez państwo, albo pozostających z niem w stosunku dostawcy. — Naraża to państwo na znaczne wydatki. Klucz zagadnienia leży w walucie. Zależnie od rozwiązania tego problemu, złączonego ze sprawą pożyczki, program gospodarczy rządu może być obliczony na metę dalszą, albo na przyszłość najbliższą.

(Godzina 12.30 — Mowca mówi dalej).

Zagraniczni bankierzy o planie min. Zdziechowskiego

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 12 grudnia. Sprawozdanie tygodniowe Banku Hinberger et Co w Berlinie i Amsterdamie podaje, że **przepisy dewizowe ministra Zdziechowskiego są dla złotego niekorzystne.** Najgorszą rzeczą jest fakt, że **Polska zamierza wydzierżawić dla uzyskania pożyczki monopol tytoniowy,** czyli największy atut finansowy Polski. Nowy program finansowy Polski ustali prawdopodobnie stosunek złotego **do dolara na poziomie 7 złotych.**

Spadek franka akcja spekulacji

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Paryż, 12 grudnia. Frank francuski spada ninesłychanei szybko. W dniu dzisiejszym **dolar doszedł do kursu 27.13.** Sfery finansowe ogarnęła panika i obawa przed dalszemi wypadkami na rynku walutowym. Minister Loucher oświadczył przedstawicielom prasy, że **spadek franka nie jest uzasadniony,** albowiem stan kasy państwowej jest zupełnie zadowalający. — Baissę franka przypisać należy wyłącznie **machinacjom spekulacyjnym.**

Przesilenie w Łodzi

Redukcja robotników — Upadłości

Warszawa, 12 grudnia (AW). Fabryka Poznańskiego w Łodzi **wypowiedziała 4.000 robotnikom. Przyczyną jest brak zbytu dla towarów,** któremi przepełnione są magazyny i brak gotówki. W najbliższych dniach spodziewana jest **redukcja w zakładach Gromana i Scheiblera.** Znana firma Gottesdiener **zgłosiła upadłość.** Pasywa wynoszą 1 miljon zł. Z polecenia prokuratorji **aresztowano właścicieli Gottesdienera i Weinera,** którzy mieli zamiar uciec z Polski.

Odwołanie przygotowań do otwarcia sklepów w Rosji

Warszawa, 12 grudnia (AW.) W dniu wczorajszym nadeszło od delegacji przemysłowców łódzkich, bawiących w Moskwie, **telegraficzne odwołanie rozpoczętych przygotowań** przez przemysł łódzki do otwarcia sklepów konsygnacyjnych w miastach sowieckich. Motywów odmowy rządu sowieckiego należy dopatrywać się w fakcie, że nowa taryfa celna, która wchodzi w życie z d. 1 stycznia 1926 r., **nie uwzględnia sowieckiej szczeciny,** która jest jednym z głównych artykułów eksportowych Rosji sowieckiej.

Ostatnie dni procesu Steigera

Opinja szwajcarskiego dziennika o sprawie Steigera

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 12 grudnia. Że procesem Steigear interesuje się mocno prasa zagraniczna, jest dostatecznie znane. Ciekawie ujmuje sprawę ostatni numer „Gazette de Lozanne", która pisze:

Jakkolwiek Niemcy wykazują zawsze hałaśliwe sympatje dla mniejszości narodowych w Czechach, a szczególnie w Polsce, trudno uwierzyć, że Niemcy opiekę swoją nad mniejszościami narodowemi posunęli ostatecznie do osłaniania osobników chociażby byli Ukraińcami w chwili, gdy **popełniona zbrodnia zwrócona jest przeciw szefowi sąsiadującego państwa.** Ciekawemby było, jaki krzyk podnieśliby Niemcy, gdyby ewentualny sprawca zamachu na Hindenburga w celu schronienia się, uciekł do Polski. „Gazette de Lozanne" żąda więc jak najszybszych wyjaśnień ze strony rządu niemieckiego w sprawie Olszańskilego, gdyż chodzi tu o życie człowieka niewinnego.

Dzisiejsza rozprawa została otwarta odczytaniem **uchwały trybunału, odmawiającej wszystkim wnioskom zarówno prokuratora, jak obrony.** Przeciw powyższemu rozstrzygnięciu wnosi prokurator zażalenie nieważności.

Następnie trybunał przesłuchuje znawców majora Kopacza i porucznika Ladarę. Obaj stwierdzają, że ich pierwotne orzeczenie było prawdziwe i nie mogą w nich nic zmienić. — Twierdzą przedewszystkiem w dalszym ciągu, **że bomba była lontowa, a nie chemiczna,** jak **tego dowodzi Olszański.** Na dowód, iż wykluczają, aby w bombie znajdował się ekrazyt, przytaczają, że przy rozbiorze, o jakim mówi Olszański, **bomba byłaby wybuchła.** Ponad to na dowód, że bomba była lontowa, przytaczają spostrzeżenie wszystkich świadków, **mianowicie,** że w czasie lotu w powietrze, **bomba wydawał dym.**

Odczytywanie aktów odbywa się w dalszym ciągu.

Z giełdy krakowskiej

DOLAR W DZISIEJSZYCH OBROTACH PRYWATNYCH.

Kraków, 12 grudnia.

Kurs dolara w ostatniej dobie uległ pewnym wahaniom, nie przekroczył jednak poziomu 10 złotych. Podczas, gdy dziś w godzinach porannych kurs dolara kształtował się w obrotach między 9.70—9.80 przy tendencji ustalonej, w godzinach południowych podniósł się, mimo, że towaru nie brak, o prawie 20 punktów. Ostatnio (godzina 1) szacowano dolara 9.90—9.95, przy tendencji nieco mocniejszej i liczniejszych obrotach.

Warszawa, 12 grudnia.

Akcje: Bank Handlowy 2. — Bank Zw. Sp. Zar. 4.25. — Starachowice 0.95. — Żyrardów 6—6.75.

Po zamknięciu kroniki

Otwarcie uniwersyteckiej szkoły pielęgniarek i hygienistek w Krakowie

Dzisiaj o godzinie 11 przed południem odbyło się w Krakowie przy ulicy Kopernika 23 poświęcenie i otwarcie uniwersyteckiej szkoły pielęgniarek i higjenistek.

Ceremonji poświęcenia dokonał ks. prałat Tobiasiewicz w obecności rektora uniwersytetu Jagiellońskiego prof. dra M. Rostworowskiego, dziekana Wydziału lekarskiego U. J. prof. dra Marchlewskiego, przedstawicieli świata lekarskiego, wojewody Kowalikowskiego, reprezentantów ministerstwa oświaty, generalnej dyrekcji służby zdrowia, komisarza rządu W. Ostrowskiego, wiceprezydentów miasta Sarego i Rollego, gen. lek. Habichta imieniem wojskowości, oraz licznie zgromadzonych gości.

Po poświęceniu przemówił pierwszy rektor U. J. prof. dr Rostworowski, następnie dziekan wydziału lekarskiego prof. dr Marchlewski, przedstawiciel gen. dyrekcji służby zdrowia dr Wroczyński, reprezentant ministerstwa oświaty Lewicki, prof. Rosner, pani Nitschowa, pani Crewll imieniem analogicznych stowarzyszeń amerykańskich, a wreszcie dyrektorka otwartej szkoly pani Marja Epstein.

Zurych, 12 grudnia. PAT. Zamknięcie giełdy. Paryż 18.95, Londyn 25.15.7, Nowy Jork 5.18.7, Belgja 23.50, Włochy 20.91, Hiszpanja 75, Holandja 208.40, Berlin 1.23.5, Wiedeń 73.12, Sztokholm 138.80, Oslo 105.60, Kopenhaga 129.50, Sofja 3.77 i pół, Praga 15.37 i pół, Budapeszt 0.72.7 ,Białgród 9.17.5, Ateny 6.95, Konstatynnopol 2.95, Bukareszt 2.35, Helsingfors 13.07, Buenos Aires 215.50. Tendencja bez zainteresowania.

Nowy prezydent Portugalji

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Lizbona, 12 grudnia. Prezydentem republiki portugalskiej wybrany został **Bernardino Machado.** Jak wiadomo, dawny prezydent podał się do dymisji z powodu afery na tle fałszerstw banknotów funtowych, co przyniosło Bankowi państwa wielkie straty.

Druzowie wtargnęli do Damaszku

Londyn, 12 grudnia (AW). »Times« donosi, **że Druzowie wtargnęli do Damaszku. Ruch w mieście zamarł. Sklepy pozamykane.** We francuskiej dzielnicy **zaatakowali Druzowie stanowiska francuskie.**

Prowizorjum budżetowe za pierwszy kwartał 1926 r.

Onegdaj wniósł min. skarbu do laski marszałkowskiej projekt ustawy o prowizorjum budżetowem na pierwszy kwartał roku przyszłego, które to prowizorjum ustala kwoty wydatków państwowych w granicach jak najostrożniej preliminowanych dochodów, na kwotę około 134—135 mil. złotych miesięcznie, przyczem przyjęto za podstawę do preliminowania dochodów faktyczne wpływy kasowe za 10 miesięcy b. r. Rozdział ogólnej kwoty prowizorjum na poszczególne części budżetu przeprowadzono na zasadzie stosunkowego udziału poszczególnych części, w budżecie na rok 1925. Ponadto uwzględniono zmiany, wynikające ze stopniowego wprowadzenia w życie programu oszczędnościowego rządu, oraz tych wyników oszczędności, które rząd zamierza osiągnąć w drodze ustaw, mających być w najbliższym czasie wniesionemi do Sejmu. Art. 6 projektowanej ustawy zawiera postanowienia, odraczające do końca roku 1926 wejście w życie ustaw, powodujących podwyższenie podatków lub wprowadzających nowe wydatki, obciążające skarb państwa. Inne artykuły ustawy o prowizorjum budżetowem analogiczne są co do treści z ustawami o prowizorjum budżetowem, które obowiązywały od 1 stycznia do 31 czerwca b. r. Ze względu na to, że projektowane prowizoryczne kwoty wydatków, przypadające na poszczególne części, mają niejako charakter kwot ryczałtowych, prowizorjum przewiduje nieco szersze uprawnienia dla min. skarbu, niż obecnie obowiązująca ustawa skarbowa z 30 czerwca b. r. Prowizorjum przewiduje wydatki administracyjne na sumę ogólną 405.2 mil. zł (w tem na min. spraw zagr. 6.8 mil. zł, na min. spraw wojsk. 134.2 mil. zł, na min. spraw wewn. 40.4, na min. skarbu 89.4 na min. sprawiedliwości 16.8, na min. przem. i handlu 9.8, na min. kolei 1.4, na min. roln. 8.2, na min. wyzn. i ośw. publ. 58.2, na min. rob. publ. 12.9, na min. pracy i op. spol. 18.7, na min. ref. roln. 4.3 mil. zlotych).

Diarjusz ekonomiczny

— **Rokowania między przedstawicielami polskiego i czeskiego przemysłu naftowego w Pradze, nie dały żadnego rezultatu.** Rokowania te będą wznowione w przyszłym tygodniu w ramach oficjalnych rokowań polsko-czeskich.

— **Min. przem. i handlu przyjął przedstawicieli Izb handlowych w Polsce,** którzy przedstawili postulaty, dotyczące zwiększennia obiegu pieniężnego, obniżenia stopy procentowej, zwiększenia kredytów, wprowadzenia ulg podatkowych i stabilizacji waluty.

— **Zarząd cukrowni w Lublinie zwalnia** od 1 stycznia 1926 r. 1.000 robotników sezonowych.

— **Zezwolenie na wywóz za granicę 400 wagonów ropy naftowej, uzyskała delegacja producentów ropy ze wschodniej Małopolski.** W dniu wczorajszym odbył się rozdział kontyngentu wywozowego pomiędzy poszczególne firmy.

— **Złota waluta zostanie wprowadzona w Finlandji** od pierwszego stycznia roku przyszłego.

— **Wydatki na akcję oszczędnościową wyniosły w r. b. do 10 b. miesiąca 40.940 zł,** w tem ryczałt na nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego, woj. Moskalewskiego, 5 912 zł.

— **Położenie gospodarcze niemieckiego G. Śląska** pogarsza się. Szereg fabryk znajduje się w stanie likwidacji i zwalnia robotników.

— **Umowa zbiorowa w sprawie płacy i pracy ordynarjuszów, rzemieślników, robotników rolnych** w województwie warszawskiem, lubelskiem, białostockiem, kieleckiem i łódzkiem, została ustalona przez komisję polubowną.

— **Cena jaj świeżych w Warszawie spadła ostatnio** po poprzedniej zwyżce, z powodu większego dowozu. Skrzynia jaj świeżych kosztuje 330 zamiast 370 zł, skrzynie jaj kalcynowanych 250 zamiast 260 zł.

— **Redukcja czasu pracy robotników, zatrudnionych w łódzkim przemyśle bawełnianym, wynosiła 1 grudnia 36 33 proc., w przemyśle wełnianym 41.77 proc.** Biorąc jednak pod uwagę całkowite zamknięcie szeregu fabryk, faktycznie stan unieruchomienia przemysłu łódzkiego sięga 62 proc.

— **Zakaz przywozu bydła z Polski do Czecho-słowacji rozszerzono do dnia 5 b. m.** na województwa: Kielce, Warszawa, Białystok, Lublin, Polesie, Śląsk, Kraków łącznie z miastem Krakowem.

— **Sytuacja na targach zbożowych w Warszawie poprawiła się.** Podaż zbóż chlebowych dostateczna. Braku artykułów pierwszej potrzeby nie odczuwano.

Informacje przemysłowe i handlowe

MASOWY WYWÓZ BYDŁA I MIĘSA BITEGO rozpoczął się w ostatnich dniach w związku ze spadkiem waluty. Mięso wołowe, cielęce i wieprzowe wywożone jest całemi wagonami z Poznańskiego i Pomorza a nawet z Kongresówki z woj. lubelskiego i łódzkiego do Niemiec i Austrji. — Wywóz ten wywołuje trudności w zaopatrywaniu targów wewnętrznych i spowodować może zwyżkę cen żywego bydła. Koniecznem by było, jeżeli mamy uniknąć drożyzny mięsa specjalnie wieprzowego i cielęcego, ażeby rząd zobowiązał eksporterów do utrzymania niezmienionej ceny wewnętrznej.

OFERTY NA DOSTAWĘ WĘGLA DLA P. K. P. ZA WYSOKIE. Dnia 7 grudnia odbyło się w ministerstwie kolei otwarcie ofert na dostawę węgla dla polskich kolei państwowych w pierwszem półroczu 1926 r. Ceny podane przez kopalnie świeżo połączone z ogólną polską konwencją węglową, zostały uznane za nieodpowiednie do przyjęcia, jako ruchome i zbyt wygórowane. Wobec tego ministerstwo kolei wzywa kopalnie do złożenia nowych ofert w dniu 18 grudnia b. r.

W SPRAWIE CLENIA SZKIEŁ TAFLOWYCH. Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu komunikuje, że według wyjaśnienia ministerstwa skarbu, szkła taflowe o grubości powyżej 5 mm z powierzchnią obrobioną (polerowaną), szlifowaną, matowaną (nawet z brzegiem nieobrobionym, nieszlifowanym), podlegają cłu według pozycji 78 p. 1 litery odpowiedniej, zależnie od wielkości powierzchni. Takiesame szkła z obrobionemi brzegami (szlifowanemi) według pozycji 78 p. 1 — 78 p. 3.

Szkło taflowe grubości 5 mm o powierzchni nieobrobionej i z brzegami nieszlifowanemi podlega cłu według pozycji 78 p. 2 taryfy celnej.

STOSUNKI HANDLOWE Z ZAGRANICĄ. Zainteresowanym zwracamy uwagę na utworzenie Biura wywiadowczo-informacyjnego ryskiej Izby handlowej (adres: Auskunftei der Rigaer Kaufmannskammer, Riga, m. Grecinieku iela 1 kl. Suendenstrasse 1).

Biuro handlu zagranicznego stowarzyszenia kupców Nowego Jorku zajmuje się pośredniczeniem w stosunkach handlowych z wybitnemi firmami amerykańskiemi. Zainteresowani zechcą się zwracać pod adresem: Stowarzyszenie kupców Nowego Jorku w gmachu Woolwortha Nowy Jork Miasto (The Merchante Association of New York, Woolworth Building, New York City) z równoczesnem dołączeniem kompletnego opisu towarów, sposobu i czasu spodziewanej dostawy i t. d.

DOGODNE MOŻLIWOŚCI EKSPORTU DO FRANCJI. Delegatura eksportowa ministerstwa przemysłu i handlu zwraca uwagę na szanse eksportowe płodów rolniczych i artykułów przemysłu rolniczego do Francji. Cła wwozowe francuskie obliczane są na zasadzie konwencji handlowej z dnia 9 grudnia 1924 r. dla towarów polskich wedle taryfy minimalnej. Cały szereg artykułów jako to: świnie, prosięta, bydło rogate, owce, barany, mięso solone i jaja są w myśl specjalnych dekretów zwolnione od cła, inne znowu jak włosie surowe, szczecina surowa, pierze surowe, len, łój, tłuszcze, z wyjątkiem smalcu, nie opłacają cła, jako surowce, potrzebne dla przemysłu francuskiego.

Francuskie stawki celne wynoszą przykładowo: za 100 kg — cło we fr. fr. drób bity 20·—, konserwy mięsne 20·—, włosie przygotowane 20·—, szczecina czesana 36·—, szczecina w paczkach 12·50, puch surowy i apretowany 50·—, masło 20·—, jęczmień ziarno 3·—, jęczmień mąka 5·—, żyto ziarno 6·—, żyto mąka 10·—, słód 15 procent, a. v., chmiel [illegible], krochmal 97·20, mąka kartoflana 36·—.

Ceny, płacone na niektóre z tych artykułów na targu francuskim, stwarzają dla wywozu polskiego korzystną konjunkturę.

PREZYDENT SCHACHT ZA ZNIESIENIEM GRANIC CELNYCH. Prezydent niemieckiego Banku Rzeszy, dr Schacht, wygłosił podczas otwarcia oddziału banku Rzeszy w Stutgarcie mowę, w której porusza szereg problemów gospodarczych, między innemi Schacht powiedział: „Naturalna konieczność wskazuje na utworzenie w miejsce małych gospodarczych jednostek, jednego wspólnego obszaru gospodarczego. Ameryka, to największy kraj wolnego handlu i jedynie wtedy gospodarcze uzdrowienie Europy będzie mogło mieć miejsce, kiedy ludy kontynentu zniósłszy granice celne, stworzą jeden wspólny targ. Dobrobyt Niemiec oznacza dobrobyt sąsiadów Niemiec. Jednym z największych błędów w historji gospodarstwa jest przyjmowanie starej merkantylistycznej teorji, że szkoda jednego jest korzyścią drugiego, za słuszną. Niemcy tylko wtedy podniosą się, jeżeli także ich sąsiedzi poprawią swój stan gospodarczy. Istnieje tylko jeden jedyny problem gospodarczy, a tym jest dobrobyt wszystkich.

Jubileusz widelca

W roku bieżącym obchodzi jubileusz także rzecz tak niepozorna, a jednak tak pożyteczna, bez której człowiek cywilizowany wprost nie mógłby się już obyć, mianowicie zwykły widelec.

W 925 roku syn doży weneckiego, Pietro Orseolo, poślubił księżniczkę grecką Argilę, siostrę cesarza wschodnio-greckiego. Wśród innych przedmiotów cennego swego wiana, księżniczka przywiozła do Wenecji łyżkę i widelec ze złota. Wprawdzie łyżka z dawien dawna była już znana Wenecjanom, widelec jednak stanowił nowość zupełną. Panie więc weneckie pośpieszyły naśladować nowy sposób podawania sobie potraw do ust za pomocą widelca, co nie było z początku łatwem, wobec przyzwyczajenia do czerpania mięsiw z półmiska palcami. Nowy jednak zwyczaj, przyjęty przez arystokratyczne rody weneckie, szerzył się bardzo powolnie. Nie prędzej, jak w 1300 r. wspominają kroniki florenckie o wprowadzeniu widelca we Florencji.

We Francji widelec wspominany jest po raz pierwszy w spisie sreber królewskich z 1379 r. Dopiero wszakże w 1550 r., za sprawą królowej Katarzyny Medici, jedzenie za pomocą widelca rozpowszechniło się we Francji.

W konserwatywnej Anglji używanie widelca rozpowszechniło się dopiero pod koniec siedemnastego wieku, choć już na początku tego wieku w 1608 r., podróżnik angielski, Corgate, przywiózł do Londynu sprzęt ten wprost z Wenecji.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.